Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 30. | Lwów, Poniedziałek dnia 5. Lutego 1923. | Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 6.300 Mkp., z dostawą do domu 7.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 7.000 Mkp., w innych państwach 10000 Mkp.
CENA NUMERU 300 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 350 Mk. Nadesłane 450 Mk. Nekrologia 350 Mk. Na pierwszej kolumnie 800 Mk. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 700 Mk. Po kronice i komunikaty 600 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 50 Mk., w rubryce kupno i sprzedaż, matrymonjalne i korespondencja prywatne za każdy wyraz 70 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po 600 Mk. za wiersz milimetrowy, szeroki 90 milim. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Tel. f. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Apoteoza zbrodni.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, dnia 1. II. 1923.

Apoteoza zbrodni, popełnionej na pierwszym Prezydencie Rzeczpospolitej Polskiej, ze strony prasy i opinji endeckiej trwająca w dalszym ciągu, wybuchła z nową furją z okazji stracenia mordercy. Prasa endecka podała najszczegółowszy opis stracenia Niewiadomskiego, poświęcając mu wieloszpaltowe artykuły i wspomnienia. Endecka prasa prowincjonalna (krakowska i poznańska) podała „orędzie" Niewiadomskiego do narodu. Taż sama prasa pisze o „pielgrzymkach tłumów" do grobu Niewiadomskiego, choć tych pielgrzymek wcale niema.

Nazajutrz po straceniu Niewiadomskiego odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża za spokój duszy śp. Niewiadomskiego, na które jawiła się cała warszawska arystokracja i bogate mieszczaństwo, posłowie i senatorowie z „ósemki" z marszałkiem Trąmpczyńskim na czele. Kościół był nabity eleganckim tłumem, który pozatem nigdy wogóle nie uczęszcza do kościoła. Olbrzymi katafalk nakryty purpurą podobnie jak katafalk zamordowanego Narutowicza) tonął w powodzi kwiatów, ofiarowanych przez warszawską arystokrację i plutokrację. Tej arystokracji i plutokracji na pogrzebie Narutowicza nie było, bo to był „żydowski prezydent". W Poznaniu zbiera się składki na pomnik Niewiadomskiego. Jednem słowem Niewiadomski, morderca pierwszego Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej, jest mianowany na bohatera narodowego polskiej arystokracji i plutokracji.

Niewiadomski leży dziś w grobie i niema Polaka, którýby nie bolał nad tą okrutną i tragiczną postacią, którą wyhodowała propaganda polskiego nacjonalizmu. Spełniła się nad Niewiadomskim tragiczna i krwawa konieczność za straszną zbrodnię, którą popełnił na majestacie Polski. Straszliwej kary, jaką on poniósł, nie można traktować jako zemsty za popełniony czyn, ale jako akt sprawiedliwości, który musiał się dokonać z powodu zdeptanego majestatu Państwa.

Spór polsko-litewski zaostrza się

Litwa odrzuca podział pasa neutralnego i likwidację oddziałów zbrojnych. Szereg konfliktów na Radzie Ligi Narodów.

Paryż. (Pat.). Na posiedzeniu Rady Ligi Nar. dnia 1. bm. omawiano sprawę sporu polsko-litewskiego, dotyczącego strefy neutralnej. Generalny konsul hiszpański w Brukseli Saura, przedstawił projekt ewentualnej prowizorycznej linji demarkacyjnej strefy neutralnej. Delegat Polski oświadczył, że **rząd polski ufny w poczucie sprawiedliwości Ligi Nar. poddaje się orzeczeniu Rady Ligi.** Delegat litewski oświadczył, że nie może zgodzić się na podział strefy neutralnej.

Saura zaznaczył, że ankieta jego miała na celu zabezpieczenie komunikacji kolejowej na linji Grodno—Wilno, linji bardzo ważnej dla komunikacji międzynarodowej. Dodał przytem, że proponuje przyznać taką linję kolejową Polsce. Wreszcie Saura domagał się podziału strefy neutralnej.

Delegat polski podniósł następnie, że rząd litewski raz po raz apeluje bezpośrednio do Ligi Narodów w sprawie mniejszości litewskich. Delegat proponuje, aby wszelkie sprawy dotyczące ochrony mniejszości na terytorjum Wilna były traktowane w zwykłej procedurze, przyjętej przez Ligę Narodów. Hymans przyłączył się do zdania deleg. polskiego z tem zastrzeżeniem, że zastosowanie zwykłej procedury nie będzie przesądzało ostatecznego rozwiązanie sprawy.

UCHWAŁA RADY LIGI NARODÓW.

Paryż. (Pat.). Rada Ligi Narodów przyjęła jednomyślnie projekt rezolucji w sprawie zlecenia rządom polskiemu i litewskiemu ustalenia władz administracyjnych w strefie neutralnej, przypadającej tym państwom prowizorycznie, oraz podjęcia wszelkich środków celem rozbrojenia nieregularnych oddziałów w strefie neutralnej.

Przedstawiciel Polski zgodził się na powyższe zlecenie.

Przedstawiciel Litwy sprzeciwił się temu, grożąc użyciem siły, w razie, gdyby Polska spróbowała zmienić sytuację. Viviani zaprotestował energicznie przeciwko temu, ostrzegając uroczyście przedstawiciela litewskiego, że w razie sprzeciwienia się **Litwa zostałaby wykluczona z Ligi Narodów,** oraz zastosowane będą wobec niej jak najsurowsze sankcje.

LITWA PRZYGOTOWUJE POBÓR REKRUTA W PASIE NEUTRALNYM.

Wilno. (AW) Władze litewskie w części pasa neutralnego, zajętej przez oddziały litewskie, zarządziły rejestrację mężczyzn w wieku od lat 17 do 35.

LITWA PODMINOWUJE WILEŃSZCZYZNĘ!

Londyn. (Pat.). „Times" donosi z Rygi z wiarygodnych źródeł, że Litwini mają zamiar zorganizować na **obszar e wileńskim powstanie** na wzór powstania w Kłajpedzie.

Koalicja zażądała opróżnienia Kłajpedy.

Termin upływa dnia 9. bm.

ULTIMATUM KOALICJI DO RZĄDU LITEWSKIEGO.

Warszawa. (AW). Dnia 2. bm. przedstawiciele rządu francuskiego, angielskiego i włoskiego w Kownie przedłożyli litewskiemu min. spraw zagr. ultimatum, w którym wzywają rząd litewski do **natychmiastowego wycofania powstańców litewskich z Kłajpedy, rozwiązania zbrojnych band w Kłajpedzie i zlikwidowania rządu Simonajtisa. Wrazie niezastosowania się w ciągu 7 dni do życzeń rządów sprzymierzonych koalicja zerwie stosunki dyplomatyczne z Litwą.**

Urzędowa litewska Ajencja Telegr. podkreśla, że rząd litewski nie spełni tych żądań.

POWIEKSZENIA LITEWSKIEJ ZAŁOGI W KŁAJPEDZIE.

Kłajpeda. (AW.) Korespondent „Dziennika Gdańskiego" dowiaduje się o systematycznem wzmacnianiu szeregu powstańczych przez dopływ regularnych wojsk litewskich. Armja powstańcza liczy obecnie 40000 ludzi. Komitet tzw. Małej Litwy zwrócił się do prezydenta Hardinga z prośbą o pomoc w walce o wolność i poparcie sprawy przyłączenia Kłajpedy do Litwy kowieńskiej.

Tymczasem endecy, którzy zbrodnię Niewiadomskiego wyhodowali swymi artykułami i swoją taktykę polityczną, apoteozują dziś mordercę Prezydenta Rzeczpospolitej i podnoszą go nieomal do poziomu bohatera i wieszcza narodowego. — Nazajutrz po zbrodni wyparli się wszelkiego z nim wspólnictwa, nazwali morderstwo szalonym czynem jednostki a dziś się już do niego przyznają, drukują jego oredzia a trupa jego używają jako argumentu propagandy. Dla Narutowicza nie chcieli wmurować tablicy w Sejmie, a dla mordercy zbierają składki na pomnik. Po zamordowaniu Narutowicza pisali „ciszej nad tą trumną", chcieli stłumić głos żywiołowego oburzenia z powodu nikczemnego mordu — a dziś całe szpalty poświęcają mordercy. Jest to takie nikczemne i takie niskie, że trudno znaleźć dosyć słów na napiętnowanie tej niecnej taktyki.

Wypadki, związane z morderstwem Narutowicza i straceniem Niewiadomskiego, charakteryzują też dostatecznie nasze sfery arystokratyczne i plutokratyczne. Sfery te w swej większości są zupełnie wyprane nie tylko z wszelkiego uczucia państwowego ale także z wszelkiego ludzkiego wstydu. Sfery te przyjęły tragiczną śmierć pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej obojętnie, bądź z nieukrywaną radością. W niektórych towarzystwach prywatnych pito po morderstwie szampana na cześć Niewiadomskiego. Po straceniu mordercy Narutowicza te sfery urządzają „żałobę narodową". Urządzają ją naturalnie obłudnie, bo im nie chodzi, ani o duszę ani o pamięć Niewiadomskiego, ale o propagandę walki z współczesną republiką Polską. Ci panowie bowiem Polski dzisiejszej serdecznie nienawidzą — oni marzą o Polsce dawnej, tej, którą ich przodkowie zgubili.

Przegląd światowy.

JAKIE ZAMIARY MAJĄ WĘGRY?

(v) Niedawno w Papa na sejmiku poseł do parlamentu węg. Paupera Ferenc wygłosił mowę, w której wykazał, że wobec koalicji, popartej przez t. zw. małą ententę i Polskę Niemcy są niczem, a liczenie na Turków i na bolszewików też jest nierealnem. Paupera wykazuje, że obrońcy traktatów mogą wystawić 15 i pół miljonową armję a wrogowie tylko 3 ½ miljona. Zdrowa polityka dla Węgier, to polityka zgody z sąsiadami: z Serbją, Rumunją, z Czechami.

Onegdaj w parlamencie węgierskim w programowych deklaracjach zażądali zmiany polityki, a przejęcia się szczerego ideą pacyfizmu: przedstawiciel socjalistów Peidl Gyndla, i znany prałat, wybitny dziekan klerykalny ks. Sand. Giesswein (opozycja chrz.-społ).

Głowa zwolenników króla Otona, najwybitniejszy może dziś polityk węgierski hr. Apponyi jest też przeciw hecy rewanżystów madjarskich, wahających się między faszystami, bolszewikami i orgeschowcami.

Z tego wynikałoby, że polityka węgierska wejdzie na tory spokoju a Węgry nie dadzą się porwać do awantur, zdążających do obalenia podstaw pokoju europejskiego.

Kilka gazet czeskich przeciwnie donosi, że baony celne węgierskie zorganizowano po wojskowemu, przeprowadzono asenterunek a niedawno powołano rezerwistów. Poufnie nazywa się te oddziały „król. węg. strzelcy graniczni".

W ten sposób pono Węgry obchodzą traktat, a admirał Horthy stwarza sobie armję.

POLITYKA ZAGRANICZNA MUSSOLINI'EGO.

Na posiedzeniu Rady Ministrów złożył Mussolini oświadczenie w sprawie polityki zagranicznej. Oświadczył on, że w sytuacji w Zagł. Ruhr nie nastąpiła żadna zmiana. Solidarność Rosji sowieckiej z dzisiejszym niemieckim proletarjatem niema większego znaczenia. Zdenerwowanie, jakie dało się zauważyć w ostatniem czasie wśród Małej Ententy, obecnie już się zmniejszyło. W sprawie kryzysu węglowego oświadczył Mussolini, że rząd poczynił wszystko, aby uniknąć zastoju w przemyśle. **Z Polską zawarły Włochy korzystny układ o dostawie nafty.** Położenie w Lozannie jest poważne, jest to zasługą Włoch, że uniknięto zerwania konferencji. W sprawie Kłajpedy oświadczył Mussolini, że Włochy uznają prawa Litwinów do portu. Mussolini scharakteryzował sytuację polityczną jako prawie, że krytyczną. Włochy kontynuować będą swoją misję pokojową. (Pat).

NACISK FRANCUSKI ZWIĘKSZA SIĘ.

Ilość węgla i koksu jakiej Niemcy winny dostarczyć państwom sprzymierzonym wynosi 20 proc. rozporządzalnej ilości węgla, a 30 proc. rozporządzalnej koksu. Niemcy mogą sprostać odszkodowaniom w zakresie dostawy węgla bez narażenia się na wielkie ograniczenia przez zmniejszenie produkcji lub bezrobocie, które odczuwają państwa sprzymierzone, a zwłaszcza Anglja. Komisja międzysojusznicza przystąpi do przymusowego skierowywania transportów węgla do Francji. Komisja podała do wiadomości Syndykatom robotniczym, że organizacja pracy kopalniach nie ulegnie żadnej zmienie, a prawa robotników będą w zupełności uszanowane. Rząd Rzeszy odpowiedział na wszystkie wezwania zakazem dostawy węgla na rzecz sprzymierzonych i usiłował wstrzymać działalność kolei, telegrafów i telefonów. Komisja sojusznicza stwierdziła dalej wysiłki rządu niemieckiego wywołania strajku powszechnego robotników w Zagł. Ruhry. Komisja międzysojusznicza wezwała przemysłowców Zagł. Ruhry, aby nie zmuszali do przedsięwzięcia środków ostrzejszych państw sprzymierzonych, ale współpracowali z komisją międzysojuszniczą.

2 bm. o północy weszło w życie rozporządzenie dotyczące wstrzymania wysyłki węgla do niezajętych obszarów Niemiec. Rano zatrzymano 35 wagonów węgla. (Pat).

Ze spraw polskich.

NOMINACJA WOJEWODÓW JUŻ NASTĄPIŁA.

Warszawa. (PAT). „Monitor Polski" ogłosił: Wojewodą śląskim zamianowano p. Antoniego Schultisa, naczelnika wydziału w urzędzie wojewódzkim we Lwowie. Wojewodą tarnopolskim zamianowano p. dr. Lucjana Zawistowskiego, r. województwa we Lwowie. Wojewodą wołyńskim zamianowano p. Stanisława Srokowskiego, konsula generalnego i inspektora generalnego konsulatów zagranicznych ministerstwa spraw zagranicznych, a to na miejsce Mieczysława Mickiewicza, który na własną prośbę zwolniony został z urzędu wojewody.

O WPROWADZENIE WALUTY POLSKIEJ NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa. (AW.) W nadchodzący poniedziałek pod przewodnictwem gen. Sikorskiego odbędzie się konferencja ekonomiczna w sprawie spadku marki niemieckiej i konsekwencji jakie ta zniżka kursu wywoła na G. Śląsku. W konferencji wzmą udział reprezentanci sejmu, pracowników i pracodawców województwa śląskie.

ROSJA WRACA NA DROGĘ UKŁADU RYSKIEGO.

Warszawa. (AW.) Do Warszawy przybyła nowa sowiecka komisja rozrachunkowa w skład której wchodzą: Pergament, Zakulin i Merkel. Poprzednia sowiecka komisja opuściła Warszawę w połowie zeszłego roku. Od tej pory władze sowieckie sabotowały potrzebę dokonania rozrachunku między Polską a Rosją. Przyjazd nowej komisji oznacza pomyślny zwrot w taktyce rządu sowieckiego.

LOUIS HEMON. 23

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA.

(Ciąg dalszy).

Trzy lub cztery razy w ciągu dnia Marja lub Telesfor przynosili im wiadro świeżej wody, którą kryli pod gałęźmi, by zachowała chłód, a gdy upał, praca i kurz z siana zbyt silnie wysuszyły im gardła, każdy po kolei podchodził do wiadra pił wielkimi haustami oraz zlewał sobie dłonie i głowę. Kiedy już całe siano było skoszone, rozpoczęli rankiem dnia szóstego suszenie, by móc je zwieść jeszcze przed nocą. Kosy skończyły swe zadanie i nadszedł okres wideł. One rozrzucały siano, by wyschło na słońcu, a gdy się pod wieczór to stało, układały je w sterty tej miary, by jeden człowiek mógł je z łatwością podnieść i złożyć na małym wózku, zapełniając go tem w zupełności.

Po tygodniu wszystko siano było już zwiezione do stodoły, suche i pięknego koloru, a mężczyźni odpoczywali po ciężkim znoju.

Może sobie padać teraz — oświadczył ojciec Chapdelaine — to nam już całkiem obojętne.

Ale okazało się, że pogoda nie była specjalnie obliczona dla ich pracy, gdyż susza trwała w dalszym ciągu bez przerwy.

U Chapdelaine'ów kobiet nie wciągano do pracy w polu. Ojciec oraz trzech silnych i zręcznych synów wystarczało w zupełności; a jeśli używano Jadwigi Légaré, to dlatego, że zaczął pracować u nich przed jedenastu laty, gdy chłopcy byli jeszcze zbyt mali, a obecnie zatrzymali go, częściowo przez przyzwyczajenie, częściowo, gdyż żal im było tak dzielnego pracownika W okresie sianokosów matka i Marja miały tylko swe zwykłe zajęcia: porządek w domu, przygotowanie posiłków, pranie i naprawianie bielizny, robotę koło trzech krów, oraz pielęgnowanie drobiu, a nadto co tydzień pieczenie chleba, które przeciągało się do późnej nocy. W wieczory, kiedy się odbywało pieczenie chleba, — wysyłano Telesfora na poszukiwanie naczyń do wypieku, które były rozrzucone po wszystkich kątach domu i stodoły, gdyż w zwyczajne dni służyły, jako miara owsa dla konia lub ziarna dla kur, nie licząc już całego mnóstwa innych przeznaczeń. Gdy wreszcie wszystkie zostały już zgromadzone i wyczyszczone, jęto przygotowywać ciasto i kobiety spieszyły ze swemi codziennemi zajęciami, by nie przeciągać następnie wypieku w późną noc. Telesfor rozpalał ogień w piecu, kładąc z początku tylko parę gałęzi cyprysa pachnącego żywicą, a następnie grube polana świerków, które dają równe i trwałe ciepło. Gdy piec był już rozpalony, Marja układała wień foremki z ciastem, pocem pozostawało już tylko pilnowanie ognia i przesuwanie naczyń w rurze.

Piec zbyt mały, był zbudowany przed pięciu laty; mówiono co tydzień o konieczności postawienia nowego pieca, z czem nie można było dłużej zwlekać. Ale wskutek jakiegoś fatalnego zbiegu okoliczności, który się stale powtarzał, przy każdej podróży zapominano sprowadzić potrzebny cement; wskutek czego ciasto musiało się piec dwoma lub trzema partjami, by przez cały tydzień móc wykarmić dziewięć gęb w domu.

— Może się położysz Marjo, ja będę czuwała.

Marja nie odpowiadała, wiedząc że matka położy się niebawem na łóżku, by spocząć chwilę, i obudzi się dopiero rano. Rozniecała więc przygotowaną na noc w starem zepsutem wiadrze bukanę, nakładała do pieca drugą partję pieczywa siadała na progu, opierając podbródek na rękach i przez długie godziny nocy zachowywała swą niewyczerpaną cierpliwość.

Na dwadzieścia kroków przed domem blat pieca widniał, jak wielka czarna plama; drzwiczki palnika nie domykały się i rzucały snop czerwonego światła. Linia czarnego lasu zdawała się przybliżać wśród nocy. Marja pozostawała nieruchoma, rozkoszując się spokojem i świeżością nocy, i poddając się mnóstwu marzeń, krążących jak stado wron, wokół jej głowy.

Niegdyś noce takie spędzała napół drzemiąc, i marzyła tylko, by to raz minęło, a ona mogła się spokojnie położyć, od czasu jednak gdy przez życie jej przeszedł Franciszek Paradis, długie czuwanie sobotnie było jej przyjemne i błogie. Mogła swobodnie marzyć o nim i nic nie przerywało szczęśliwych nici jej rojeń. Była niezmiernie prostą, więc marzenia jej nie posuwały się zbyt daleko. Powróci wiosną... Ten powrót, radość ujrzenia go, słowa które jej powie, gdy się znajdą znowu we dwoje, pierwszy odruch namiętności, który ich rzuci sobie w objęcia — i to już przechodziło granice jej skromnej wyobraźni.

(C. d. n.).

Niemcy wracają na drogę rozsądku.

Próba podjecia rokowań z Francją.

ZMIANA FRONTU NIEMIECKIEGO.

Paryż. (Pat.) W nocie rządu Rzeszy, wystosowanej do komisji odszkodowań domagają się Niemcy, aby komisja przystąpiła do ponownego zbadania zdolności płatniczej Niemiec. Ten krok Niemiec jest pierwszą próbą wznowienia narad, Niemiec, od czasu zajęcia terytorjum Zagłębia Ruhry.

KOMISJA ODSZKODOWAŃ PRZYWRÓCIŁA IDEĘ MORATORJUM DLA NIEMIEC.

Paryż. (Pat.). Komisja reparacyjna trzema głosami przy powstrzymaniu się ze strony delegata angielskiego, postanowiła powstrzymać swoją decyzję odrzucającą moratorjum dla Niemiec.

SOCJALIŚCI NIEZADOWOLENI Z POLITYKI CUNA.

Berlin. (AW). W kołach politycznych krążą pogłoski o możliwości powrotu gabinetu Wirtha. W łonie stronnictw socjalistycznych wyłoniły się znaczne różnice poglądów na stanowisko rządu niemieckiego w sprawie okupacji.

FRANCJA USPOKOIŁA NIEMCÓW W RUHRZE.

Düsseldorf. (Pat.). Zarządzenia w prawie zamknięcia obszaru Ruhry wykonywane są jak najściślej. Wczoraj zostały zatrzymane wszystkie pociągi idące na wschód. Ruch kolejowy odbywa się normalnie. Również prawidłowo kursują pociągi z żywnością dla wojsk okupacyjnych. Na północ i południe od Essen sytuacja normalna. W Essen pocztowcy powrócili do pracy.

URZĘDNICY NIEMIECCY POWRACAJĄ DO PRACY.

Berlin. (Pat.). Ruch pocztowy i telegraficzny i ruch kolejowy w obwodzie w Koblencji jest normalny. Urzędnicy niemieccy przyszli do przekonania, że opór jest bezskuteczny. Władze okupacyjne tam gdzie opór ustał, łagodzą lub znoszą swe zarządzenia. Min. komunikacji Rzeszy zakazał niemieckim urzędnikom kolejowym udzielania jakichkolwiek wskazówek służbowych władzom okupacyjnym.

Austrja otrzyma pożyczkę międzynarodową.

7-miomiljonowe państewko posiada większe zaufanie niż Polska.

MIĘDZYNARODOWA POŻYCZKA DLA AUSTRJI.

Paryż. (Pat.). W wyniku sesji Rady Ligi Narodów Austrja uzyska krótkoterminową pożyczkę w wysokości trzech i pół miljona funtów szterlingów. Lord Balfour oświadczył, że wierzy w pełne powodzenie tej pożyczki.

PRASA WIEDEŃSKA O POŻYCZCE.

Wiedeń. (AW). Prasa wiedeńska stwierdza, że kanclerz Seypel odniósł w Paryżu wielki sukces. Oświadczenia Balfoura i Vivianiego sprawiły tu wielkie wrażenie. Jednakowoż rezolucja Ligi Narodów wywołała pewne rozczarowanie, albowiem nic nie wspomina o terminie realizacji kredytów.

NIEMCY OBURZONE NA AUSTRJĘ.

Wiedeń. (AW) Wielkie zainteresowanie w tutej. kołach dyplomatycznych wywołał artykuł „D. Alg. Zeitung", w którym daje się wyraz ubolewania z powodu podróży do Paryża kanclerza Seipla. Organ Stinnesa zarzuca kanclerzowi, że w chwili, gdy Francja niszczy gospodarczo Niemcy, on odważa się konferować z Francuzami w Paryżu i pogłębia tylko przepaść, dzielącą Austrję od Niemców.

Zamach dynamitowy na bułgarsk. prezydenta min.

Napad komitadżich na min. Stambolijskiego.

Sofja. (Pat.). Gdy prezydent ministrów Stambolijski opuszczał wczoraj zgromadzenie narodowe, rzuciły na niego 4 osoby bomby i oddały strzały. Szofer został zabity, służący premjera i 1 policjant ciężko ranni. **Prezydent wyszedł cało.** Zdołano aresztować dwóch sprawców zamachu. Należą one do komitadżi.

Projekt zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

Warszawa. (AW) Minister sprawiedliwości zamierza wnieść projekt noweli ustawy o ochronie lokatorów. Zasada nieusuwalności lokatorów ma być utrzymana. Przewidziane jest pewne odstępstwo od tej zasady w związku z handlem mieszkań, uprawianym przez niektórych lokatorów. Ma być uregulowana sprawa ruchomej skali komornego. Nowem uzupełnieniem ustawy jest prawo właściciela domu do wymówienia lokalu dla siebie. Prawo to jest jednak obwarowane całym szeregiem warunków.

Zjednoczenie ruchu arabskiego.

Jerozolima. (AW.) Między królem Hedżasu Husseinem, a Imanem Yemen zawarty został układ, na mocy którego obie strony zobowiązują się na wypadek obcego ataku do wzajemnej pomocy. Również jedno z państw arabskich przystąpiło do układu. Zagraniczną polityką tych państw kierować ma przedstawiciel Hedżasu. — Ustanowiona będzie wspólna jednostka monetarna dla wszystkich trzech krajów, oraz nadzwyczajne podatki dla wspólnych celów.

POWSTANIE ARABÓW W TRYPOLISIE.

Rzym. (Pat.). Wojska włoskie w Trypolisie wobec zakończenia się pory deszczowej wznowiły operacje wojenne przeciw zrewoltowanym szczepom arabskim, odrazu odnosząc wielkie zwycięstwa.

ANGLJA ZMUSZA TURCJĘ DO DECYZJI.

Londyn. (Pat.) Lord Curzon poczynił ostateczne przygotowania do opuszczenia Lozanny w niedzielę. Do tego dnia Ismet pasza musi się zdecydować, czy podpisze projekt traktatu, czy też odmówi podpisu.

BAWARJA ŻĄDA DYKTATURY.

Monachjum. (Pat.). „Münch. N. Nachr." donosi, że ludność domaga się ustąpienia obecnego gabinetu i wybrania przez głosowanie powszechne prezydenta republiki z władzą dyktatorską.

Napad bandy bolszewickiej na Wschodnią Małopolskę.

Dnia 24 stycznia późnym wieczorem, napadła na folwark OO. Bazyljanów w Michałówce banda bolszewicka w ilości 30 ludzi, uzbrojonych w karabiny, rewolwery i granaty ręczne, rabując na szkodę OO. Bazyljanów 7 koni, na szkodę zaś posterunku pomieszczonego w klasztorze OO. Bazyljanów, konia.

Banda podzieliła się na 3 grupy, z których jedna otoczyła mieszkanie OO. Bazyljanów, druga posterunek PP., trzecia wpadła do stajen celem rabowania koni, ustawiając równocześnie posterunki wokół całego klasztoru. Pierwsza banda zaczęła ostrzeliwać mieszkania OO. Bazyljanów, druga wtargnęła na posterunek. Na posterunku byli wówczas dwaj posterunkowi — Bronicki i Grabowski. Posterunkowy Grabowski usłyszawszy gwar i strzały odruchowo zamknął drzwi i obaj chwycili za karabiny. Bronicki bronił drzwi, do których dobijali się bolszewicy, Grabowski okna. Jeden z bandytów wywaliwszy kolbą karabinu okno — krzyknął po rosyjsku: „Panowie żandarmi poddajcie się", na co Grabowski odpowiedział strzałami. Rozpoczęła się strzelanina, obaj posterunkowi strzelali przez okno do bolszewików, ci zaś strzelali do wnętrza pokoju. W końcu rzucili jeden granat ręczny, który eksplodując zniszczył jedynie połogę i ściany. Po chwili wpadł do wnętrza drugi granat, lecz nie eksplodował.

Tymczasem na wsi bawili trzej policjanci Lewandowski, Gozdawski i Prędki. Ci słysząc strzały coraz gęstsze przybiegli natychmiast pod folwark klasztorny i ujrzawszy bandytów, którzy ze stajen wyprowadzili 15 koni, otworzyli silny ogień karabinowy.

Teraz bandyci zwrócili się wszyscy przeciw owym trzem posterunkowym, zasypując ich strzałami, jednak rażeni ogniem z dwóch stron, pozostawiwszy część łupu, tj. 7 koni, zaczęli się cofać w kierunku na Zbrucz. Slady krwi świadczyły, że niektórzy z bandytów zostali ranni.

Posterunkowy Prędki dopadłszy jednego odbitego bandytom konia, popędził do Dźwiniaczki, gdzie zakwaterowany był oddział kawalerji, ten jednakże przybyli już za późno.

Przed przekroczeniem granicy Zbrucza bandyci natrafili na wzmocnioną placówkę straży granicznej, która zaczęła ich ostrzeliwać, jednak mimo to udało się bandytom Zbrucz przekroczyć wraz ze zrabowanymi końmi.

Jest to już siódmy wypadek, gdzie bandy bolszewickie między Zawalem a Kudryńcami przekraczają Zbrucz i wpadają w celach rabunkowych na terytorjum Wschodniej Małopolski.

Zgrożenie produkcji rolniczej.

Koła rolnicze są bardzo zaniepokojone wstrzymaniem wysyłek soli potasowych przez jedyną w Polsce kopalnię nawozów potasowych w Kałuszu. Wobec zbliżającego się sezonu robót wiosennych sprawa ta staje się niezmiernie paląca. W razie przeciągnięcia tego stanu grozi rolnictwu katastrofalny spadek produkcji, który nie bez wpływu pozostanie na ukształtowanie się stosunków gospodarczych. Jak nas z miarodajnych źródeł informują, powodem wstrzymania wysyłek jest brak wagonów, których Dyrekcja kolei w Stanisławowie kopalni kałuskiej nie dostarcza. Nie wiemy, czy mamy tu do czynienia z karygodnem zaniedbaniem obowiązków, czy też z indolencją odnośnych władz kolejowych.

Najwyższy czas, by sprawą tą zajęły się szczegółowo kompetentne czynniki w Warszawie. Nie wątpimy, że koła poselskie, reprezentujące nasze rolnictwo i powołane do obrony jego interesów, potrafią rzecz całą skierować na właściwą drogę.

Jubileusz prof. Morawskiego.

Dnia 3 lutego br. złożył polski świat naukowy hołd pięćdziesięcioletniej naukowej pracy prof. Morawskiego. Czcigodny jubilat jest gwiazdą pierwszej wielkości na niebie naszej nauki, Mało jest w Polsce uczonych, którzyby się cieszyli tak powszechną czcią i tak wielką plejadą uczniów. Urok osoby sędziwego profesora roztacza się nie tylko na tych, którzy mieli szczęście przysłuchiwać się jego płomiennym wykładom, ale także i na tych, którzy się kiedykolwiek zetknęli z jego dziełami. Dzieła zaś te pozostaną na zawsze chlubą Polski i królewskim przyczynkiem do skarbca wiedzy całej ludzkości. Przekłady prof. Morawskiego z literatury greckiej oraz badania nad humanizmem w Polsce będą stałą ozdobą literatury polskiej, a jego „historja literatury rzymskiej" pozostanie własnością filologji. Mimo najgruntowniejszych badań nad literaturą rzymską prowadzonych przez uczonych niemieckich, i francuskich, nikt tak nie potrafił wżyć się w ducha epoki, jak właśnie prof. Morawski.

Tamci byli skropulatnymi obserwatorami i zbieraczami, a prof. Morawski, był tym, który te zjawiska najlepiej rozumiał. Moment uczuciowy, intuicyjne uchwytywanie istoty zjawiska i blask żywych słów: oto cechy, które pozostają niedoścignionym przywilejem jubilata. Nie nauka przynosi szczęście człowiekowi, ale jej ukochanie i rozumienie.

To też nic dziwnego, że od gorącego zawsze serca bił nieodparty blask na jego uczniów i zapalał młode umysły do wiedzy, Być filologiem i promieniować na wszystkie strony, to zaiste zagadka dla wielu. A jednak prof. Morawski dokonał tego, a najlepszym dowodem jest długa litania uczniów, którzy duchowo na zawsze z nim się zrośli. Wszak prof. Morawski to nietylko gramatyk i retoryk, ale i poeta. Te trzy napozór krzyżujące się dziedziny prof. Morawski połączył w jednej osobie i ożywił swem twórczem tchnieniem.

Siedemdziesięcioletni starzec jakkolwiek do zasłużonego spoczynku pora, nie wypuszcza pióra z ręki i pracuje nadal z niepohamowaną młodzieńczością. Polska jest dumną z takiego obywatela i dobrze się stało, że oszczędzono mu na starość godności prezydenta Rzpltej. Być, może, że byli tacy, którzy jego aureolą naukową i jego gołębie i gorące serce chcieli pożyczyć na polityczny procent. Losy jednak ocaliły go od wielu przykrości na starość i dziś pozwalają mu spokojnie zasiąść do jubileuszowego stołu i nacieszyć żywym pomnikiem swojej pracy i gronem uczniów połączonych z nim jak najidealniejszą przyjaźnią, jaka łączy zawsze ludzi poświęcającej się bezinteresownie kapłańskiej i ofiarnej pracy na polu wiedzy i kultury.

Za to dziś w uroczystym dniu 50-letniej pracy jubilata nie tylko serca uczonych, ale i umysły całej inteligentnej Polski zwracają się w stronę sędziwego uczonego, by mu jak najserdeczniej życzyć „ad multos annos".

J. K.

*

W sobotę odbyła się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, uroczystość ku uczczeniu półwiekowej pracy naukowej prezesa polskiej Akademji Umiejętności, prof. dr. Kaz. Morawskiego. W przepełnionej licznie zebraną publicznością auli, zagaił uroczystość serdecznem przemówieniem do jubilata rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Wł. Natanson. Następnie wręczył jubilatowi odręczne pismo Prezydenta Rzeczypospolitej adjutant Prezydenta rotmistrz Puslowski. Prof. Witkowski przemawiając imieniem polskich uniwersytetów oraz imieniem Towarzystwa filologicznego we Lwowie, wręczył prezesowi Morawskiemu księgę pamiątkową, zbiorowe dzieło przyjaciół, kolegów i uczniów jubilata. Dalej przemawiał imieniem uniwersytetu warszawskiego i Tow. Naukowego w Warszawie prof. T. Zieliński, a wreszcie imieniem b. uczniów prof. Morawskiego prof. gimn. Kowalikowski.

Prof. Morawski dziękował za życzenia, gorąco wzruszony. Po uroczystości w auli, składała jubilatowi przed uniwersytetem hołd licznie zebrana młodzież szkół średnich krakowskich, poczem uczestnicy uroczystości udali się na wspólne śniadanie do Starego Teatru. W auli złożono na ręce jubilata oprócz pisma Prezydenta Rzpltej, adres Uniwersytetu Wileńskiego i adres wydziału filozoficznego Uniwers. lwowskiego, oraz szereg pism i depesz gratulacyjnych z całej Polski. (Pat.).

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. G. Mięsop., Weroniki; gr. kat N. Osyni H. 2 Jutro rz. kat. Agaty p.; gr. kat. Klymenta m. — Wschód słońca 6·53, zachód 4·21.

TEATR WIELKI.

Niedziela o 3·30 popoł. „To co najważniejsze"— wieczór „Lohengrin".

Poniedziałek „Coppelia" (50 prc. zniżki).

Wtorek „Lakme" (występ Ewy Bandrowskiej).

TEATR MAŁY.

Niedziela o 3·30 pop. i o 7 wieczór „Czy jest co do oclenia?"

Poniedziałek „Zabawa w miłość", komedja w 3 aktach Stef. Kiedrzyńskiego (premiera).

Wtorek „Zabawa w miłość".

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela o 3·30 pop. „Za dawnych dobrych czasów", wieczór „Bajadera".

Poniedziałek „Za dawnych dobrych czasów".

Wtorek „Bajadera" (po raz ostatni).

Teatr art.-lit. „UL", Ossolińskich 10.

Program od piątku d. 26. bm. Część I. 1) Sketch w 1 odsłonie Prevosta „Hallo 110-84". 2) Dział koncertowy. 3) Duet taneczny „Ventery" w 15 minutowym Sketche baletowem „Sybilla". 4) Melodyjna operetka, muzyka Leona Falla „Damski Raj". Początek o 8 wiecz. Ceny miejsc od 900 mp.

Teatr artyst.-liter. „BAGATELA", Rejtana 3.

Program od wtorku 16. stycznia br. Część I.: „Maski" prolog pióra Z. Żywickiego. Część II: Nina Mirowska — B. Kamiński — M. Mirski — Rodzeństwo Godlewscy. — Część III.: „Wysoki Gość", żart sceniczny. Część IV.: „Pan Rot, pan Weiss i pan Grin", farsa. Początek o g. 8 wieczór.

Biuro koncertowe M. Tuerka Wtorek 6. lutego: Klara Lilien — Blommfield II. Wieczór pieśni ludowych. Piątek 9. lutego: Trio Poźniaka - Kresza - Decherta.

We Lwowie.

— **Z karty żałobnej.** W piątek wieczorem zmarł we Lwowie po dłuższej chorobie w 62-gim roku życia inż.-chemik Józef Frühling, docent politechniki lwowskiej, dyrektor Krajowego Związku Przemysłowego, b. długoletni dyrektor Kuwajewskiej Manufaktury w Iwanowie Wozniesieńsku, jednej z największych fabryk w Rosji. Zmarły po powrocie do kraju w r. 1905 zajmował się gorliwie sprawą podniesienia przemysłu krajowego i położył na tem polu wielkie zasługi.

Wyprowadzenie swłok z domu żałoby przy ul. Długosza 31. do grobowca rodzinnego na cmentarzu Łyczakowskim odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 3 i pół popołudniu. Cześć pamięci zasłużonego obywatela.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Józefa Frühlinga odbędzie się w kościele św. Mikołaja we wtorek 6. lutego o godz. 8·30 rano.

Zamiast wieńca na trumnę śp. dyrektora Józefa Frühlinga, złożył w administracji „Kurjera Lwowskiego" Krajowy Związek Przemysłowy dla dzieci repatrjantów, powracających z Rosji 100.000 mk.

— **Od Redakcji.** Bolesną stratą ciężko dotkniętemu bratu ś. p. Zmarłego, p. Zygmuntowi, współpracownikowi „Kurjera Lwowskiego" — składa redakcja serdeczne wyrazy współczucia i jednoczy się z nim w szlachetnem cierpieniu.

— (t) **Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej.** Po poświęceniu nowego Domu Akademickiego, odbyła się w południe uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci poległych studentów Uniwersytetu, wmurowanej w westybulu nowego gmachu Uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej. Ks. rektor Narajewski zwrócił się do prorektora prof. Kasprowicza z prośbą o. odsłonięcie tablicy pamiątkowej, ponieważ za jego rządów rektorskich powstała myśl wmurowania jej. Prof. Kasprowicz przedstawił krótko przebieg prac komitetu tablicy pamiątkowej, a następnie wyraził podziękowanie prof. Szyszce Bohuszowi za projekt tablicy, p. Perierowi za jej wykonanie i wszystkim innym, którzy do jej powstania bądź to pracą, bądź kapitałem się przyczynili, następnie odsłonił tablicę. Akademik Żurowski przemówił w imieniu Bratn. Pom. Akad., zapewniając, że lwowski akademik pójdzie zawsze za przykładem tych kolegów, ku czci których tablicę tę wmurowano i będzie wierny hasłu „Nie damy ziemi!"...

Pośród zebranej publiczności zauważyliśmy reprezentantów władz cywilnych i wojskowych, grono profesorów i niestety bardzo małą ilość młodzieży akadem. Tablica wykonana w marmurze otoczona piękną ramą, ozdobiona jest u góry orłem poniżej dwie mosiężne lawety. Pod orłem napis „D. O. M. Pamięci studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza, którzy w dniach Wielkiej Wojny, przyrodzonym wiedzeni obowiązkiem, poszli walczyć o Lwów i Rzeczpospolitą i w walce tej skon ponieśli bohaterski. Kwiat co się począł rozwijać, — wyrwała śmierć bezlitosna, lecz ręce go Boże podniosły z ziemi, ażeby w niebiańskim płonął ogrodzie na wieki, świadectwo nieśmiertelności dla mężnych rycerzy". Na ramach zaś wokoło napis: „Z uchwały senatu akademickiego, a za rządów rektorskich Jana Kasprowicza w r. 1922 wykonano i położono".

— (t) **Poświęcenie nowego Domu Akad.** Wczoraj przedpołudniem odbyła się uroczystość poświęcenia nowego Domu Akademickiego im. Jana Kasprowicza, mieszczącego się przy ul. Pijarów l. 35. Przybyłych reprezentantów władz cywilnych i wojskowych, oraz grono profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza przywitał ks. rektor Narajewski. Prorektor prof. Kasprowicz podniósł zasługi koło pozyskania domu dla akademików, prof. Halbana i kier. techn. p. Bulanda, oraz wyraził podziękowanie za nazwanie nowego Domu jego nazwiskiem. Po nim przemawiali kolejno: ks. rektor Narajewski, dziękując gminie m. Lwowa za oddanie domu dla użytku młodzieży akademickiej, dalej wojewoda Grabowski w imieniu prezydenta ministrów Sikorskiego i swojem, prof. Twardowski w imieniu min. wyznań i oświecenia publicznego, wiceprez. Stahl imieniem miasta, dowódca D. O. K. gen. Jędrzejewski, prof. Hamerski imieniem komitetu pom. cy dla uczącej się młodzieży, wreszcie prof. Halban. Na zakończenie podziękował imieniem młodzieży akad. przewodniczący Wzaj. Pomocy Medyków, Hornung, albowiem dom ten przeznaczono na pomieszczenie studentów medycyny.

— **Obligacja pożyczki złotej podwyższona na 65000 Mk.** Rozporządzeniem min. skarbu z dnia 3 bm. została zmieniona od dnia 5 bm. cena emisyjna oblikacji 8 proc. państwowej Pożyczki Złotej z r. 1922, a mianowicie za podstawę obliczenia przyjęto cenę złotego polskiego 5500 Mk., co wynosi za obligację wartość 10 tys. Mk., i 10 zł. pol., 65000 Mp., a za obligację 50000 Mkp. i 50 zł. pol. 325000 Mkp. (Pat.)

— **Z teatru. „Zabawa w miłość".** Teatr Mały wystawia w poniedziałek nową sztukę Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Zabawa w miłość". Główne role grają pp. Trapszo, Czajkowska, Dębicka, Hierowski, Melina, Sarnowski. Reżyseruje p. Orzechowski.

— **Po raz ostatni „To co najważniejsze".** We wtorek gra Teatr Wielki po raz ostatni komedję Jewreinowa, która musi zejść z afisza, gdyż od środy pójdą w Teatrze Wielkim w zupełnie nowej obsadzie i w nowych dekoracjach „Śluby Panieńskie" Fredry. Reżyseruje Okornicki, a główne role grają pp. Pillerowa, Łozińska (Klara), Romanówna (Aniela), Gucia dublują pp. Peliński i Orzechowski, Albina gra p. Bystrzyński, Radosta po raz pierwszy Okornicki. który przez długie lata grał u nas Gucia.

— **Ceny tytoniu nie będą podwyższone.** Według informacji zasięgniętych przez przedstawiciela „Kurjera Polskiego" w dyrekcji państwowego monopolu tytoniowego pogłoski co do podwyżki cen nie były prawdziwe. (Pat.).

— **Wzrost drożyzny.** W przeciągu ostatnich 4 miesięcy ceny artykułów pierwszej potrzeby poszły u nas bardzo znacznie w górę. Według cennika magistrackiego w Krakowie kosztowały w październiku 1922: 1 kg. chleba 300 mk., dziś 1240 mk., kilo mąki 650 mk. dziś 2200 mk., kilo ryżu 800 mk. dziś 2400—2800 mk., kilo masła 4.800 mk. dziś 15.400 mk., mięso wołowe 800 mk. dziś 5.000 mk., wieprzowina 1700 mk. dziś 6.000 herbata 6000 mk. dziś 30.000 mk., cetnar węgla 4000 mk. dziś 13.000 mk. We Lwowie wszystko kosztuje jeszcze drożej. (m)

— **Pobór wojskowy odbył się w porządku.** Z wojskowych kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się — że akcją wcielenia rekrutów z Małopolski (Wschodniej do oddziałów wojskowych została ukończona i odbyła się w pełnym spokoju i porządku. Dochodzenia wykazały, że jedyny wypadek zakłócenia spokoju w Kupczyńcach i Denysowie jest bez znaczenia i był wywołany przez zawodowego bandytę. Reszta rekrutów z tych 2 wsi stawiła się w porządku.

— (m) **Epidemja opłaczki grasuje we Lwowie.** Zapadło na nią wiele osób. Znaczny procent wypadków kończy się śmiercią.

— (t) **Zamach samobójczy. Z życiem** chciała się rozstać wczoraj Anna T. zam. przy ul. Kurkowej i w tym celu wypiła większą ilość jakiegoś gryzącego kwasu. Wezwane na miejsce Pogotowie rat. udzieliło jej natychmiast pomocy a po wypłukaniu żołądka, pozostawiono opiece domowej.

— (t). **Kradzież gęsi.** Handlarzowi drobiu Jakóbowi Klapowi, skradł wczoraj jakiś złodziej dwanaście gęsi, wartości 400 tysięcy marek. — Gęsi te były zamknięte w piwnicy domu przy ul. Starotandetnej l. 5, do której dostał się złodziej rozbiwszy poprzednio kłódkę. Kradzieży tej łatwo mógł dokonać, ponieważ gęsi nie stawiły, mu żadnego oporu, ani też nie poszły śladem swych przodków z Kapitolu, nie robiąc krzyku albowiem były już porżnięte a nawet i oskubane.

— (t) **Podczas targu,** w Rynku wczoraj w południe skradł jakiś kieszonkowiec Antoninie Witkaszewskiej z kieszeni palta pudełeczko zawierające złotą broszkę z turkusem i złotą obrączkę. Wielką przykrość sprawiła p. Wilkaszewskiej ta kradzież, zwłaszcza obrączka, która ma wygrawirowane wewnątrz imię „Antonina" i jest pamiątkową.

Z całej Polski.

— **Marka niem. — pół marki polskiej.** — W Lublinie notowano w sobotę na czarnej giełdzie markę niemiecką 0'50.

— (m) **Niezrealizowane przekazy pocztowe.** Dyrekcja P. K. O. stwierdziła, że niejednokrotnie zdarzają się wypadki, iż niezrealizowane przekazy czekowe, wystawione przez P. K. O. na zlecenie banków amerykańskich, są zwracane przez urzędy pocztowe do Ameryki zamiast do P. K. O. w Warszawie, względnie do działu P. K. O. w Poznaniu.

Wobec tego wydano obecnie zarządzenie, w którem wyjaśniono, że przekaz czekowy P. K. O. jest ważny w przeciągu 2-ch miesięcy po upływie zaś tego terminu niezrealizowane przekazy czekowe winny być zwrócone do P. K. O. w Warszawie lub do oddziału P. K. O. w Poznaniu z podaniem przyczyny nieuskutecznienia wypłaty. Winni nieprzestrzegania przepisów powyższych będą pociągani do odpowiedzialności.

— **Śmierć 141 górników w kopalni na S. Śląsku.** Katastrofa w kopalni Heinischa pochłonęła ogółem 141 ofiar, z tego 24 znajdują się jeszcze pod ziemią. Wśród ofiar, przeważają nazwiska polskie z okolic Bytomia, Szarleju, Rozbarku i Piekar. We czwartek teatr polski w Katowicach wystawił operę „Toska" na dochód rodzin nieszczęśliwych. (AW.)

— **Zjazd kupców w Katowicach** — został otwarty Zjazd kupców polskich. Uchwalono m. i. wezwania kupców do uczciwej kalkulacji cen i ograniczenia się do normalnych zysków z obrotów.

— **Bal prasy w Warszawie.** Zainteresowanie, w całem społeczeństwie tegorocznym balem prasy w Warszawie, który odbędzie się 9 bm. w salach Prezydjum Rady ministrów, zapowiada, że bal ten, podobnie jak w roku ubiegłym będzie największą atrakcją obecnego karnawału i zbierze najwytworniejsze sfery towarzyskie. Bilety w cenie 30000 Mk., są do nabycia w Syndykacie dziennikarzy warszawskich oraz w administracjach wszystkich codziennych pism warszawskich.

— (t) **Napad bandycki w Dirałach.** Do zagrody Wojciecha Dzika w Dirałach ad Pstrągowa, dostali się w nocy na 25 u. m. trzej bandyci uzbrojeni w karabiny i rewolwery systemu browninga i grożąc zastrzeleniem, ustawili oni wszystkich domowników w jeden kąt izby, gdzie ich jeden z przygotowanym do strzału karabinem pilnował, dwaj pozostali rzucili się do pládrowania domu.

Po rozliciu skrzyni zabrali oni bardziej wartościowe rzeczy i przeszło pół miljona gotówki i ulotnili się wraz z łupem. Dopiero w jakiś czas po ich odejściu ocknęli się przerażeni napadem, Dzik i jego rodzina i dali znać komendantowi posterunku PP. Za bandytami wysłano natychmiast pościg, ale bandytów nie udało się schwytać. Ślady ich zgubiły się w pobliskim lesie i niepodobna było ich w gąszczach leśnych odnaleść.

— (t) **Morderstwo rab. czy też zemsta?** Do urzędu śledczego PP. nadeszła krótka wiadomość o zamordowaniu Ignacego Kulikowskiego gosp. na wsi Szczytno pow. Jarosław. Przy zamordowanym skonstatowano brak 30000 mk., które miał przy sobie. Mimo tego jednak jest przypuszczenie, że pieniądze te zabrano jedynie celem upozorowania rabunku, a morderstwo jest aktem zemsty. Rąbek tajemnicy odkryje prawdopodobnie wkrótce śledztwo polic.

Ze świata.

— **300 lecie Goteborga.** Między 5-tym maja a 30-tym września br. odbędzie się w Goteborgu (Szwecja) wystawa jubileuszowa z powodu 300 lecia założenia tego miasta przez Gustawa Adolfa. Międzynarodowa wystawa automobilowa, będąca częścią powyższej wystawy jubileuszowej, trwać będzie od 9 maja do 9. września, ewentualnie do 22. lipca.

— **Majątek zmarłego króla prasy.** Według dotychczasowych obliczeń „majątek pozostawiony przez Lorda Northcliffa, właściciela „Timesa" i Daily Mail" wynosi około 6 miljonów funtów szterlingów. Podatek od tej sumy wyniesie przeszło 2 milj. funtów szter. tj. prawie 40 proc. całego spadku. Główną spadkobierczynią jest małżonka Northcliffa.

— **Niemcy nie chcą znieść kary śmierci.** Komisja główna sejmu pruskiego odrzuciła wniosek socjalistów dotyczący zniesienia kary śmierci

— **Katastrofa kolejowa.** 2. b. m. wykoleił się pociąg pośpieszny Wrocław-Berlin, przyczem dwa wagony zostały rozbite. Dwie osoby poniosły śmierć, wiele osób rannych.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Posiedzenie Wydziału Zaw. Związku Literatów Polskich** odbędzie się w niedzielę 4 bm., o godz. 11 przedpoł. w lokalu Związku (ul. Ossolińskich 11 III p.)

— **Z Towarzystwa naukowego.** We wtorek 6 bm. posiedzenie sekcji hist. sztuki w zakł. hist sztuki nowoż. Autoreferat Dr. M. Gębarowicza pt. „Drzwi Korsuńskie t. zw. płockie w Nowogrodzie wielkim.

— **Lwowski Chór Akademicki** zawiadamia, że dn. 24. I. br. odbyło się w lokalu własnym (Uniwersytet, ul. św. Mikołaja 4) doroczne walne Zebranie, na którem ukonstytuował się nowy wydział na r. 1923 w nast. składzie: Kierownik artyst. kol. Belohlavek R., zast. kier. art. i prezes twa: kol. Borczyk Er., zast. prezesa Czarnecki T., sekretarz: Kędzior M., skarbnik Berdzik T. (powtórnie). Biljotekarz: Elektorowicz C. gospodarz: Bełtowski J.

— **Młoda Scenka Szkoły Dramatycznej** przy Kons. P. T. M., która rozpoczęła swą działalność wystawieniem „Przechodnia", przygotowała obecnie „Dla szczęścia" St. Przybyszewskiego. Ten fascynujący dramat znakomitego naszego pisarza odtworzony zostanie z tą samą starannością i nakładem rzetelnej pracy, opartej na głębokiem przeżyciu — jakie cechowały pierwsze usiłowania młodych talentów aktorskich i spotkały się z tak jednomyślnem uznaniem. Dramat ten odegrany będzie po raz pierwszy we czwartek, dn. 8. lutego, a powtórzony zostanie w innej obsadzie dnia 10. i 11. lutego. Zaproszenia wydaje kancelarja — Chorążczyzny 7, II. p.

— **Z sali koncertowej.** Drugi wieczór pieśni Klary Lilien-Bloomfield odbędzie się we wtorek 6 bm. Artystka, która pierwszym wystąpem odniosła wielki sukces, wykona nowy, pod względem folklorystycznym niezmiernie ciekawy program obejmujący obok legend i pieśni ludowych francuskich i polskich „nieznane u nas pieśni ludowe rosyjskie, serbskie, szwedzkie, oraz śpiewy różnych szczepów indyjskich i murzyńskich. Audycja budzi się w sferach muzycznych duże zainteresowanie.

II. Wieczór kameralny odbędzie się w piątek 9 bm. program wypełni świetne Trio Poźniaka — Kresza — Decherta.

— **Wystawa sztychów Jeremjasza Falcka.** Zarząd Muzeum im. ks. Lubomirskich otworzył wystawę sztychów sławnego sztycharza gdańskiego-Jeremjasza Falcka, który żył od 1609 (19)—1677 i podpisywał się „Polonus". Miedzioryty według malarzy włoskich, niederlandzkich i niemca Sandkarta rozwieszono na ścianach sali wystawowej, zaś w gablotach umieszczono portrety polskie, gdańskie (Dilger'a), francuskie (młodociany Ludwik XIV), niderlandzkie, szwedzkie i duńskie. W osobnej gablocie wystawiono sztychy Falcka ornamentacyjne i architektoniczne.

Komunikat.

W sprawie zniżek biletów teatraln. dla „Nuza" notatka, twierdząca mylnie, jakobyśmy pobierali przy odsprzedaży biletów zniżkowych 50%-wych, aż 30%, podczas gdy istotnie pobieramy na cele administracji 5% t. j. normalnej ceny biletów. Jeśli się uwzględni tę okoliczność, że płacimy całą należytość dyrekcji teatru za przedstawienie — około 3.000.000 mk. — o tydzień naprzód, to pobieranie 5% od połowy ceny nie pokrywa zupełnie płacy stale pracującej przy sprzedaży biletów siły i drogo opłacanych w bankach odsetek. — Dyrekcja „Nuzy", naczelnego urzędniczego zakładu aprowizacyjnego. — Lwów, 2. lutego 1923.

Nadesłane.

Komunikat.

Nawiązując do notatki umieszczonej w kronice Szanownego pisma z dnia 1. bm. nr. 27. pt.: „Wywóz 40 wagonów mąki z Polski do Niemiec", prosimy niniejszem o zamieszczenie następującego wyjaśnienia. Bank rolniczy współdziała w charakterze komisjonera za skromną prowizją w akcji, mającej na celu jak najsprawniejsze i jak najtańsze zaopatrzenie w żywność polskiego robotnika górnośląskiego. Wszystka mąka, zakupywana przez Bank rolniczy wysyłana jest do stacji przeznaczenia Bogucice do magazynów województwa górnośląskiego w Bogucicach względnie do dyspozycji tegoż województwa. 3284

Bank Rolniczy S. A. we Lwowie.

ZJAZD KONSULÓW POLSKICH W WIEDNIU.

Warszawa. (Pat.). W dniach 4. i 5. bm. odbędzie się we Wiedniu zjazd konsulów polskich z Austrji, Czechosłowacji i Węgier. Jako delegaci min. spraw zagr. wyjechali do Wiednia pp. dr. Simicek i dr. Lubaczewski.

—•••—

Ze sztuki.

(Otwarcie wystawy w Tow. Przyjaciół sztuk pięknych.

Obecna wystawy w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych, którą otwarto w piątek 2 bm. przedstawia się jako całość ułożona ze smakiem i dużym nakładem pracy. Jest to bardzo wiele; bo jak reżyserja może wydobyć walory dramatu a przytłumić jego braki, tak też technika urządzenia wystaw może uczynić to samo z dziełami plastycznemi. Mile uderza widza rozszerzenie obrazów, wytwarzające dogodne warunki do wchłaniania zmysłowego piękna barw i linji. Przezwyciężono szczęśliwie wrażenie natłoku jakby wrażenie albumu zagranicznych marek pocztowych, jakie często odbiera się z wystaw. Oko bez zmęczenia a z przyjemnością wędruje z obrazu na obraz.

Wystawa obejmuje dzieła artystów lwowskich, oraz wystawę zbiorową prac pp. Marjana Ruzamskiego, Marcina Kitza, Adolfa Bienenstocka i Stanisława Kochanowskiego. Bliższem omówieniem ich zajmę się niebawem (wjt).

—•••—

Nadesłane.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 3. lutego.

+ **Projekt ustawy o państwowym podatku przemysłowym.** W Krakowskiej Izbie handl. i przem odbyła się konferencja przedstawicieli małopolskich Izb handlowych i przemysłowych oraz Izb przemysłowo-handlowych Polski Zachodniej, przy udziale delegata centr. związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w Warszawie w sprawie zaopinjowania projektu ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Na konferencji uzgodniono postulaty w tym przedmiocie i uchwalono przedłożyć min. skarbu spólną opinję reprezentowanych na zebraniu organizacji.

Postawiono żądanie, aby w związku z wydać się mającą ustawą zniesiono dotychczasowy podatek od kapitałowych rent oraz opłaty stemplowe od umów kupna, sprzedaży ruchomości, od rachunków i poświadczeń odbioru.

Dalej uchwalono domagać się skasowania specjalnego podatku obrotowego od przedmiotów zbytku ze względu na małą wydajność tego podatku.

Przyjęto zasadę że przedsiębiorstwa państwowe i komunalne nie powinny korzystać z przywilejów podatkowych.

+ **Wystawa górnośląska.** W dniu 28 zm. nastąpiło w Katowicach otwarcie wystawy górnośląskiej która przedstawia się niezmiernie interesująco. Eksponaty zgrupowane są w kilku działach, a mianowicie: metalowym, chemicznym drzewnym odzieżowym, konfekcyjnym, zdobniczym, cukrowniczym, i papierniczym. Wszystkie działy dają bogaty materjał orjentacyjny dla kupca i przemysłowca. Wystawa trwać będzie do 11. lutego r. b. (m).

+ **Eksploatacja złota w Rosji.** Rząd sowjecki ma wkrótce ogłosić dekret o eksploatacji złota. W dekrecie tym w bardzo szerokim zakresie byłaby uwzględniona inicjatywa prywatna. Jedynie największe kopalnie złota miałyby stanowić własność rządową, inne zaś kopalnie byłyby wydzierżawione przedsiębiorstwom prywatnym. (Pat.).

+ **Zjazd hurtowników trzody chlewnej,** ogólnokrajowy, odbędzie się w Warszawie w lutym. Na zjeździe tym ma być omawiana sprawa śrubowania ceny trzody chlewnej przez producentów. Podług nas wyzyskują sytuację tak samo hurtownicy, jak i producenci. (m)

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** W akcjach przemysłowych obroty małe. Kursa zniżkowe zwłaszcza pod koniec. Chodorów z 68.000 obniżył się na 65.500, n eefekt. 61.000. — Pol. Nafta ustaliła się przy 8.500. — Pezet przy końcu 9.100. — Pocisk notował 8.500. — Parowozy przejściowo 14.000, przy końcu tylko 13.750. — Okos poaniał na 67.500. Zieleniewskis padł na 79.000. — Browary notowały 90.000. — Bank przemysłowy spadł znacznie w cenie, płacono już tylko 4.100. — Akc. Bank Związk. notował 1.050. — Bank Hipot. 2.100. — Waluty mocne, po otrzymaniu kursów telefonicznych cokolwiek osłabły. — Dolary z 35.600 obniżyły się na 34.700. — Berlin rozpoczął i zakończył gd. 0'98. — Praga 990, potem 1000. — Wiedeń przy końcu 52. — Kurs Londynu wahał się między 162.500. — Paryż zakończył 2.080. — Tendencja w akcjach zniżkowa, w walutach chwiejna. Usposobienie słabe. — Nienotowane: Jaworzno 215 do 220.000, Gazy ziemne 250—255.000, Tespy 108 do 110.000, Rurociągi nieet. 7000—7500, Foresta 13 do 15.000, Len 38—45.00.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Polskie Tow. Handl. 4800. — Pharma 17000. — Polski Glob. 1000. — Żegluga Polska 1200. — Zieleniewski 84000. — Cegielski 100500. — Trzebinia fabr. masz. 26000. — Pocisk 8500. — Górka 72000. Siersza górn. 60000. — Tepege 48000. — Pezet 8000. — Polska nafta 9050. — Ojkos 65000. — Krakus 14000. — Rafin. Chodorow 70000. — Ćmielów 45000. Automotor. 4500.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Bank dla handl. i przem. 35500. — Bank kred. warsz. 11500. — Polski B. Przem. Lwów 6900. — Scholce i Kijewski 85000. — Cegielski 116000. Tow. akc. fabr. cukru 870000. — Tow. przem. drzew. 6050. — Warsz. kop. węgl. 168500. — Tilpop. Rau i Löw 87000. — Modrzejów 72000. Ostrowieckie Zakł. 85000. — Ortwein i Karasiński 25000. — Rudzki i Ska 41500. — Rohn i Zieliński 31000. — Starachowice 45000. — Pocisk 8500. — Fabr. parow. 13800. — Żyrardów 1700000. — J. Borkowski 7500. — Bracia Jabłkowscy 14300. — Warsz. Tow. trans. i żeglugi 5700. — Haberbusch i Schilla 125000 Polska nafta 9100. — Nobel 17800. — Hurt 4040 — Zieleniewski 89000. — Polbal 4400. Lenartowicz 10500. — Cukrownia Chodorów 63000 — Cukrownia Michałów 36000. — Puls 47000. — Gosławiec 72000. — Spirytus 82000. Polus 15000. — Wild 26500.

—•••—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	3 lutego	B) Akc. przem.	3 lutego
Akc. Związk. .	T 1050	Gafota ex . .	T 5900
Dyskont Lw. .	—	Górka . . .	60000
Handl. Pozn. .	18000	Oikos . . .	T 70000
Hipot. akc. . .	T 2100	Parowozy . .	T 14000
Hipot. zemel. .	1000	Patrja . . .	5600
Małopolski . .	3100	Pezet . . .	T 9100
Powszechny .	750	Pocisk . . .	T 85 0
Przemysłowy .	T 4500	Pol. Glob . .	1050
Ziemski kred.	2500	Pol. Nafta . .	T 8750
		Pol. Tow. Bud.	T 6250
B) Akc. przem.		Pol. Tew. H. .	T 4750
Browar Lwow.	T 90000	Rakszawa . .	90000
Chodorów . .	T 68000	Siersza el. .	6500
Karpalit . .	11250	Gór. Siersza .	70000
Cmielów . .	38000	Tepege . . .	42000
Portland z S. .	—	Zieleniewski .	T 80500
Galicia . . .	2,200.000	Zegluga pol. .	700

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr 30	Lwów — dnia 3 lutego 1922		Warszawa dnia 3 lutego	Kraków dnia 3 II.	Zurych dnia 3 II.	Berlin dnia 31 I
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01¹/₂	52·75
1. funt ang.	157000—160000	158000—163000	156825—159000	160000-170000	24 82	226931·00
100 frs franc.	190000—200000	195000—215000	205500—207500	19000—22000	33 65	28770·78
100 fr. szwaj	580000—620000	595000—645000	630000—642500	65000—67000	100·00	91170 20
100 frc. belg.	170000 180000	175000—185000	177600—180500	20000—22.00	31·05	25130 62
100 K czesk.	94000—99000	96000—101000	96000—98000	9750—10800	15 50	1346 62
100 K węg.	1150 1250	1250—1350	—·—	975—1025	—·20	18 05
100 K austr	44-48	50—54	49 00—50·00	00·45—00·50	—·0075	66·13
100 M niem.	80=100	78—98	82—89	0 75—1 00	0·01³/₈	100·—
1 Dolar am.	34500—35500	34500—35500	33580—34000	34500—36500	532 25	48877·50
100 Lir wł.	16000—170000	165000—175000	162700—162700	16000—17500	25 62	23042 22
100 Lei rum.	120000—14000	13000—15000	—·—	129—129	2 45	105·70
100 guld. hol.	1200000—1300000	1260000—136000	13150—13900	13500—14500	209 50	19276 68
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	100 50	8952 56
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	100·50	9251 81
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	144 50	13067 25

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Wiadomości telegraficzne.

Reorganizacja Straży Granicznej na wschodzie. W min. spraw wewn., a następnie w prezydjum Rady ministrów odbyła się konferencja na temat udoskonalenia władz bezpieczeństwa, z szczególnem uwzględnieniem reorganizacji straży granicznej na wschodzie. (Pat.).

Niemcy przyjęły układ w sprawie kopalń na G. Śląsku. Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego przyjęto 2 i 3 czytaniu układ polsko-niemiecki w sprawie kopalń górnośląskich, poczem upoważniono ministra finansów do wypuszczenia bonów skarbowych na 1500 miljardów marek. (Pat.)

Strajk robotników kolejowych w Gdańsku. Strajkuje około 2.000 ludzi. Strajk ma charakter strajku dzikiego, gdyż porzucenie pracy nastąpiło wbrew woli związków zawodowych bez odwołania się do sądu rozjemczego. Na kolejach ruch utrzymany. Na linjach przewodnich przez personal polski, miejskich przez personal niemiecki. (AW).

Do Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak **najrychlejsze nadesłanie prenumeraty** —

na luty

wraz z ewent. **zaległością**, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Pocztowej Kasy Oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie szan. prenumeratorów,

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota, prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena pojedynczego numeru 300 m.

Cena prenumeraty wynosi:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego"	6 300 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	7.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	7.000 m.
Za granicą miesięcznie	10.000 m.

Przez szkło powiększającą.

ROZMOWA LITERATA Z DUCHEM.

Pewnego razu zajechał literat do swego krewnego obszarnika mieszkającego na wsi. w starem dworzyszku. Bogaty krewniak, nie bardzo był rad z odwiedzin gołego kuzynka.

To też, by miłemu gościowi obrzydzić wiejskie wizyty, postanowiono na tajnej radzie familijnej umieścić go w pokoju, w którym „straszy". „Jeżeli jedną noc przetrzyma, to mu się raz na zawsze odechce jeżdżenia po wycieczkach" — zawyrokowała pani domu.

Po kolacji, która zdaniem literata była po raz pierwszy w życiu naprawdę konkretną, poszedł gość do swego pokoju i zasnął snem niepaskujących.

Ale w nocy koło dwunastej coś poczęło się ruszać w starym kominku. Po chwili biała postać zbliżyła się do łóżka i zimną ręką poczęła szarpać kołdrę.

„Co jest do djabła? Jeżeli pan nie da po 150 mk od wiersza, to nie ma mowy" — mruknął literat przez sen.

„Panie — ja jestem duch z tamtego świata i przyszedłem się ciebie zapytać, jak śmiesz spać na mojem łóżku" — odezwał się grobowy głos ducha.

„Ja łóżko wynająłem wraz z mieszkaniem i od urodzenia nie miałem nigdy własnego łóżka" — odpowiedział senny głos z pod kołdry

„Za karę, że masz czelność zakłócać spokój umarłym, w tym roku umrzesz".

„Ja w tym roku umrę? spytał już na prawdę zbudzony" poeta. — O chwałaż ci Panie. Jesteś moim pozagrobowym przyjacielem. Ja właśnie kilka razy już chciałem umrzeć, ale nie miałem na rewolwer. Może będziesz tak łaskaw duchu i zostawisz choć 100.000 mk. na rewolwer".

Na te słowa duch naprawdę się przestraszył i zniknął w kominku. **K.**

Silva rerum.

Istoty żyjące na Marsie?

Kwestja zaludnienia naszego czerwonego sąsiada niebieskiego — Marsa, niepokojąca umysły astronomów — metafizyków od czasów Schiaparalli'ego, zaznaczyła się silnym odrzutem na XXVIII zjeździe „Amerycan Astronomical Society" w Nowym Jorku. (Mars oddalony od słońca średnio o 226 miljonów klm. zajmujący czwarte miejsce w układzie słonecznym, posiada dwa malutkie o powierzchni Warszawy księżyce: Dejmosi Fhobos, odkryte przez Hall'a. Odległość Marsa od ziemi wynosi — zależnie od opozycji lub konjunkcji, od 54 do 397 milj. klm.) Według teorji amerykańskiego Flammarion'a prof C. Slipher'a, kierownika „Lovel Observatory", wygłoszonej na jednem z posiedzeń kongresu —, na Marsie niezawodnie istnieje życie.

Na poparcie swej hipotezy podał Slipher wszystkie wypowiedziane już poglądy z małym dodatkiem własnych spostrzeżeń, dla ścisłości jednak, powtórzymy za „Revude Astronomique" i tamte.

Badacz Marsa twierdzi więc, iż planeta posiada atmosferę, wichry, burzę, wodę podobnie parującą jak na ziemi.

Obserwacje radiometrem własnej konstrukcji, przekonały prof. Sliphera, że zasób energji cieplnej Marsa jest daleko większy od ziemskiego, a może nawet ze wszystkich planet w układzie słonecznym. Slipher stwierdza to samo co powiedział prof. Lowell, mianowicie, że temperatura na Marsie nawet w najzimniejszej porze roku nie spada poniżej 10^0 C.

Na mocy stwierdzonych warunków atmosferycznych i energetycznych prof. S. jest bardzo bliski twierdzeniu, że Mars jest zamieszkanym przez twory żyjące, obojętne jakiego rzędu i cech, dość że istnieją. Jakkolwiek jest, mimo hipotez, twierdzeń różnorodnych teleskopów gigantycznych nie wyszliśmy dotychczas poza zerową linję poznania życia organicznego na ciałach niebieskich. **ek.**

Nadesłane.

Życie kinoteatru.

Szkoła filmowa w Monachjum.

W Niemczech, mogących się poszczycić bardzo rozwiniętym przemysłem filmowym, rozwielmożniły się różne pseudo szkoły kinowe. Były to (i są) albo proste agencje wyłudzigroszów, albo przedsiębiorstwa wytworni' które brały uczniów, aby mieć gratisowych aktorów, albo wprost kantory handlu żywym towarem. Aby zaradzić tym nadużyciom, grono poważnych przemysłowców założyło w Monachjum szkołę filmową, pod zwierzchnictwem delegacji ministerstw oświaty i handlu. Wydział aktorski pozostaje pod dyrekcją profesora uniwersytetu br. w Waltershaufen (wyobrazić sobie miny naszych arcykapłanów nauki, gdyby im zaproponowano dyrekcję szkoły filmowej!), ma 4 półrocza, a o przyjęciu decyduje bardzo ostry egzamin wstępny (50 proc. spalono). Fachowcy uczą tam mimiki, rytmiki, tańca, dramaturgji, sportów, dalej kostjumologji, historji sztuki i historji kultury a nawet i techniki żywego słowa. — Wydział reżyserski (mało uczęszczany) opiera się na praktyce: gra małych ról i asystowanie w reżyserowaniu najlepszych obrazów.

Lubo nasuwa się czytelnikowi przedewszystkiem na usta uwaga, że talentu nikt nie nauczy, przecież każdy przyznać musi, że talent powinien być wyszkolony, jak nie mniej powinno się przesiać wszelkie plewy: do tego służą ostre egzaminy semestralne. Podobna szkoła jest postępem nader pożądania godnym w rozwoju sztuki kinowej: czas już zerwać z teatrem, jako szkołą przygotowawczą dla sztuki niemej.

Przy tej sposobności wspomnieć można, że otworzono również w Monachjum wydział kinotechniczny państwowej szkoły przemysłu fotograficznego, który kształci ekspozytorów, kopistów, laborantów, oświetlaczy i okazicieli dla wytwórni filmowych. Przyjmuje się tam absolwentów fototechniki. Jestto pierwsza rządowa szkoła kinematograficzna. **Ica.**

Zapiski.

(s) **Ruch pedagogiczny** za listopad-grudzień 1922 Nr. 9—10. Redakcja: Kraków XII. Lelewela 4. — Administracja: Kraków, Rynek Gł. 29 II p. Treść: **Stanisław Tync.** Nauka moralności w szkole w Polsce niepodległej przed wojną i na Zachodzie. (Dokończenie). **Zenon Klemensiewicz.** Krytyczne uwagi o ministerjalnym programie nauki języka ojczystego w państwowych seminarjach nauczycielskich. (Dokończenie). **Helena Witkowska.** O nauczaniu historji — zagadnienia i książki. **Recenzje. Kronika.**

Wydawnictwo to Zw. Pol. naucz. szkół powsz. jest jedynem pismem u nas, stojącym na wyżynie tak doniosłych: wychowania i nauczania powszechnego.

Nauka i wychowanie

Niemieckiej konwersacji i literatury wyucza szybko rutynowana nauczycielka „Hermine", administracja Kurjera Lwowskiego 3291

Kurs do matury gimnazjalnej rozpoczął naukę. Dalsze wpisy, Łyczakowska 34, III. p., od 11 godziny do 12-tej 3290

Wieczorne kursa handlowe dla osób starszych dra Petyniaka-Saneckiego. Wpisy od 5 -7, szkoła Staszica, Podwale 17. 3288

Posady i prace

Rządca lub ekonom, Polak żonaty poszukuje posady w mniejszym lub większym majątku (folwark) na ordynarję. Włada czteroma językami, polskim, niemieckim, duńskim i ruskim, z 6-cioletnią praktyką w majątkach duńskich i 2-letnią w Niemczech i w Małopolsce. Z powodu wojny udał się zagranicę i z kursem rolniczym duńskim, doskonale obeznany we wszelkiej uprawie roli i roślin n. p. buraków cukrowych i futrowych, kapusty i jej nasienia i innych roślin rolniczych i zboża Obeznany na wszystkich maszynach rolniczych jak najnowszego typu oraz ze znajomością chowania bydła. Chętnie do dyspozycji właściciela od 1. marca lub kwietnia. Zgłoszenia pod adresem Stanisław Rusinowski Krunsesminde pr. Körsör Sjelland Danmark (Danja). 3297

Poszukuje posady siła młoda z ukończoną szkołą handlową Zgłoszenia pisemne do Administracja „Kurjera lwowskiego" pod „Marja". 3283

Ekonom lat 34, Ślązak z ukończoną szkołą rolniczą, posiada kurs gorzelniany, 14-letnią praktyką, z dobremi referencjami włada językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje odpowiedniej posady od 1-go marca b. r. jako zarządca dóbr. Łaskawe zgłoszenia uprasza się przesyłać pod „Energiczny" do biura ogłoszeń Rudolf Pszczołka, Cieszyn, Śląsk polski. 3287

Kupno i sprzedaż.

Walce i kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus Lwów Krasickich 18 A. 3090

Lokomobila nowa na kołach, kocioł parowozowy 30/40 koni, cena 16,000.000. Ochocki, Sosnowiec, Piłsudskiego 38.

Poszukuję do kupna realności podmiejskiej we Lwowie lub gminach sąsiednich z willą względnie domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarczemi, ogrodem i 3-6 morgami pola. Zgłoszenia pisemne lub us ne A. Biliński, Halicka 5. 3275

Fortepian „Heitzmanna", krotki, w świeżym stanie, sprzedam, Kopernika 26, parter — Skleniarski. 3293

Ładna 2-piętrowa kamienica, boczna Łyczakowska, okazyjnie do sprzedania, Marczyński, Wałowa 2. 3292

Pianino czarne prawie nowe „Förster" sprzedam. Wiadomość Smutny, Chmielowskiego 5. 3280

Różne.

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje. 3256

Utwierdzam zagubiony dokumenta wojskowe Ludwik Tyszkowski. 3401

KONKURS

do obsadzenia 2 wolne posady drogomistrzów tut. powiatu

Warunki przyjęcia:

1) Fachowe lub praktyczne wykształcenie
2) Nieprzekroczony 40 rok życia
3) Obywatelstwo polskie.

Udokumentowane podania wnosić na ręce **Deblessema, Fabryczna 24, w Białymstoku.** 3262

LM. 1523 923.
Biuro rej. szk. woj.

Ogłoszenie.

Wskutek reskryptu Województwa lwowskiego z 21. grudnia 1922 L. 8164/7/VI.I. ew. 1922 i w ślad tutejszego ogłoszenia z 8. lipca 1922 LM. 66443/22, zawiadamia się niniejszem inwalidów cywilnych, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej reskryptem z dnia 29 listopada 1922 r. Nr. 8652 XI. uzupełniając okólnik Nr. 213. z dnia 22. marca 1922 r. Nr. 1814/XI ustaliło z dniem 1. grudnia 1922 r. djety na podróże inwalidów cywilnych w celu protezowania na 1000 Mk. dziennie.

Magistrat kr. st. m. Lwowa.
Lwów, dnia 24. stycznia 1923.
Józef Neuman w. r.